

Sygn. akt IA Ca 114/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marzanna Góral

Sędziowie SA Robert Obrębski (spr.)

SO (del.) Bożena Miśkowiec

Protokolant st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2013 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Handlowy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno – Handlowo – Usługowemu (...), (...) spółce jawnej z siedzibą w M., P. K., K. K. i T. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 października 2012 r., sygn. akt I C 293/12:

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach pierwszym, drugim i trzecim w części w ten sposób, że uchyla nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 4 listopada 2011 r., wydany w sprawie I Nc 383/11 w części dotyczącej kwoty 6954 (sześć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt cztery) złote wraz z odsetkami zasądzonymi od tej kwoty i w tym zakresie powództwo oddala oraz obniża wysokość ostatniej raty do kwoty 228 (dwustu dwudziestu ośmiu) złotych;**

**2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**3. zasądza solidarnie od Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Handlowo – Usługowego (...), (...) spółki jawnej z siedzibą w M., P. K., K. K. i T. K. na rzecz Handlowy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt IA Ca 114/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 sierpnia 2011 r. Handlowy (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o zasądzenie solidarnie od Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Handlowo – Usługowego (...) spółka jawna w W., Z. K., P. K., K. K. i T. K. kwoty 344755,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty z weksła wystawionego przez pozwaną spółkę, poręczonego przez pozostałych pozwanych, tytułem zabezpieczenia wierzytelności powódki z wypowiedzianej umowy leasingu z dnia 15 września 2008 r., zawartą przez pozwaną spółkę, która nie była realizowana zgodnie z jej treścią, nie były bowiem regulowane opłaty leasingowe na łączną kwotę 52.645,45 zł. Powódka podnosiła, że na kwotę dochodzoną pozwem składały się także wierzytelności niezafakturowane w kwocie 525072,82 zł, w tym

pozostałe raty leasingowe, pomniejszone, stosownie do art. 709<sup>15</sup> k.c., o stopę dyskontową określoną w treści umowy, stanowiącą korzyści uzyskane przez powódkę w związku z rozwiązaniem umowy przed terminem, jak również o kwotę 26000 zł, stanowiącą cenę netto, którą powódka uzyskała ze sprzedaży pojazdu objętego umową. Z powodu jego zwrócenia po terminie, żądaniem pozwu zostały też objęte koszty czynności windykacyjnych w kwocie 6954 zł. Ostatnia pozycja ujęta w żądaniu głównym dotyczyła odsetek w kwocie 20103,65 zł, które zostały skapitalizowane za okres poprzedzający wniesienie pozwu od zadłużenia pozwanej spółki, za której zobowiązania poręczenia wekslowego udzieliły osoby fizyczne wskazane w pozwie.

W zarzutach o wydanie w tej sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 4 listopada 2011 r. pozwani wnosili o oddalenie powództwa. Nie zaprzeczając okoliczności istnienia zaległości przy wywiązywaniu się przez pozwaną spółkę z obowiązku zapłaty rat leasingowych oraz skuteczności wypowiedzenia umowy przez stronę powodową, pozwani zakwestionowali prawidłowość realizacji weksla, który nie został przedstawiany do zapłaty spółce jawnej, i wskazywali, że porozumienie wekslowe nie obejmowało obciążenia dłużników wekslowych wydatkami na czynności windykacyjne, których dokonanie nie zostało wykazane dowodami załączonymi do pozwu, przede wszystkim zaś twierdzili, że przy odliczeniu korzyści, jakie powódka uzyskała w wyniku rozwiązania umowy leasingu przed terminem, nie został uwzględniony zys powódki z tytułu skredytowania możliwości korzystania przez pozwaną spółkę z pojazdu, który został ponadto sprzedane poniżej jego wartości rynkowej. Pozwani wnosili o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia prawidłowości obliczenia przez powódkę wartości wskazanych korzyści oraz rynkowej wartości zwróconego pojazdu, Sąd Okręgowy nie uwzględnił jednak tych wniosków dowodowych. We wniosku ewentualnym, złożonym na wypadek uwzględnienia powództwa, pozwani wnosili o rozłożenie należności głównej na raty.

Wyrokiem z dnia 10 października 2012 r. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 4 listopada 2011 r. w części dotyczącej roszczenia głównego i kosztów postępowania, uchylił natomiast wydany nakaz zapłaty w zakresie odnoszącym się do odsetek, uwzględniony został bowiem wniosek o rozłożenie należności głównej na raty. W efekcie Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki odsetki ustawowe od dnia 4 sierpnia 2010 r. do daty wyroku i rozłożył należność główną zasądzoną w nakazie na 48 rat miesięcznych. Wysokość pierwszej z nich została ustalona na kwotę 7201,92 zł, kolejne zostały natomiast określone na kwotę 7182 zł. Termin zapłaty każdej raty został określony do dnia 15 – ego każdego kolejnego miesiąca, od listopada 2012 r., zasądzone także zostały odsetki ustawowe od kolejnych rat na wypadek uchybienia przez pozwanych podanym terminom płatności każdej z nich. Sąd Okręgowy przejął na rachunek Skarbu Państwa koszty sądowe, które nie zostały uiszczone przez pozwanych. Na podstawie dowodów, które zostały dopuszczone, Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana spółka nie uiszczała opłat leasingowych, przewidzianych umową z dnia 15 września 2008 r., na podstawie której korzystała z (...)35 6x4 (...) z żurawiem (...) i zabudową kłonicową, pismem z dnia 31 marca 2010 r., z podanej przyczyny powódka wypowiedziała więc powołaną umowę, wezwała współników pozwanej spółki do zapłaty kwoty 577718,27 zł, a ponieważ wezwanie nie odniosło skutku, w dniu 13 lipca 2010 r. wypełniła weksel in blanco, poręczony przez pozwanych, który otrzymała od pozwanej spółki przy zawarciu umowy w celu zabezpieczenia wynikających z niej roszczeń, o czym pozwani zostali powiadomieni pismem z dnia 13 lipca 2010 r. Sąd Okręgowy ustalił, że termin płatności weksla został oznaczony na dzień 3 sierpnia 2010 r., na sumę wekslową wynoszącą 604775,92 zł składała się natomiast kwota 52645,45 zł wymagalnych rat leasingowych, wierzytelności niezafakturowane w kwocie 525072,82 zł, stanowiące wszystkie pozostałe raty leasingowe przewidziane pkt 8.4 ogólnych warunków umowy leasingu, kwota 20103,65 zł z tytułu odsetek skapitalizowanych do podanych należności, które zostały wyliczone na podstawie pkt 5.4 OWUL do dnia wypełnienia weksla oraz koszty windykacji przedmiotu leasingu, wykazane fakturą wystawioną przez (...) S.A. w W., na kwotę 6954 zł. Sąd Okręgowy ustalił, że podane wierzytelności niezafakturowane zostały zdyskontowane według stopy bazowej WIBOR 1M wynoszącej 2,25 %, zgodnie z pkt 5 ust. 3 umowy, zostały ponadto pomniejszone o cenę netto wynoszącą 260000 zł, którą powódka uzyskała ze sprzedaży pojazdu, zwróconego przez pozwaną spółkę w dniu 26 maja 2010 r. z naruszeniem terminu określonego w umowie.

Oceniając ustalone okoliczności, Sąd Okręgowy nie dopatrył się podstaw do uchylenia nakazu zapłaty wydaniego w postępowaniu nakazowym w części dotyczącej należności głównej, za bezzasadne uznał bowiem wszystkie zarzuty,

na które pozwani powoływali się w zarzutach od nakazu zapłaty i w dalszym toku postępowania. Zdaniem Sądu Okręgowego, wniesienie zarzutów przeniosło wprawdzie przedmiot sprawy na stosunek podstawowy zabezpieczony wekslem in blanco, pozwani nie zdołali jednak wykazać, aby należności główna objęta nakazem zapłaty przewyższała wysokość zobowiązań pozwanej spółki wobec powódki z tytułu rozliczenia umowy leasingu z dnia 15 września 2008 r., zasadność i prawidłowość wypowiedzenia której nie była podważana w tej sprawie. Powołując się na ograniczenia przewidziane art. 493 § 1 k.p.c., w wersji obowiązującej do dnia 3 maja 2012 r., Sąd Okręgowy wskazał, że zarzut nieprzedstawienia weksla do zapłaty przez pozwaną spółkę został podniesiony w kolejnym piśmie pozwanych, nie był zgłoszony w zarzutach, jako spóźniony nie podlegał więc rozpatrzeniu i nie mógł mieć wpływu na ocenę zasadności zarzutów od nakazu, pozostałe zarzutu, dotyczące zaniżenia wartości korzyści, które powódka odniosła wskutek rozwiązania wskazanej umowy przed upływem terminu, nie zostały natomiast wykazane przez pozwanych, z okoliczności tej sprawy wynikało bowiem, że zgodnie z art. 709<sup>15</sup> k.p.c., obliczając należność objętą żądaniem pozwu, strona powodowa zdyskontowała pozostałe do zapłaty raty, których zapłaty mogła się domagać od pozwanej spółki na podstawie tego przepisu, odliczone więc zostały zyski, które uzyskała z udostępnienia pozwanej spółce możliwości korzystania z pojazdu stanowiącego przedmiot umowy leasingu, odliczyła także cenę netto uzyskaną ze sprzedaży pojazdu, który został zwrócony przez stronę pozwaną po upływie terminu przewidzianego umową. Za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał zarówno obciążenie pozwanych odsetkami od naliczonego zadłużenia do daty wypełnienia weksla in blanco, jak też kosztami windykacji, które zostały poniesione przez powódkę w wysokości podanej w fakturze wystawionej przez (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. za jej przeprowadzenie. Odwołując się do gwarancyjnej funkcji weksla, który został wypełniony zgodnie z treścią porozumienia podpisanego przy zawarciu umowy łączącej strony, jak również na prawidłowe poręczenie zobowiązania wekslowego przez pozostałych pozwanych, z wyjątkiem Z. K., zmarłego przed wniesieniem pozwu, który z tej przyczyny został odrzucony w części dotyczącej wskazanego pozwanego, Sąd Okręgowy uznał, że w stosunku do pozostałych pozwanych, nakaz zapłaty należało utrzymać w mocy w części dotyczącej należności głównej oraz kosztów procesu. Uwzględniając natomiast trudną sytuację pozwanych, związaną z uwikłaniem pozwanej spółki w działania grupy przestępczej zajmującej się obrotem paliw, Sąd Okręgowy za uzasadniony uznał wniosek o rozłożenie należności głównej na 48 rat, z tego powodu uchylił więc nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w części dotyczącej odsetek, które zostały zasądzone zaskarżonym wyrokiem za okres do daty jego wydania, w pozostałym natomiast zakresie należność główna została rozłożona na raty, pierwsza w kwocie 7201,92 zł, pozostałe natomiast w równych kwotach wynoszących 7182 zł, stosownie do art. 320 k.p.c., zasądzone także zostały odsetki ustawowe na wypadek naruszenia przez pozwanych terminów zapłaty każdej z tych należności, upływających z 15 – tym dniem każdego miesiąca, poczynając od listopada 2012 r. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli pozwani. Zaskarżając ten wyrok w całości, pozwani zarzucili Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 709<sup>15</sup> k.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że wykonane przez powódkę dyskonto niewymagalnych rat leasingowych i cena netto uzyskana ze sprzedaży pojazdu, bez jej powiększenia o podatek od towarów i usług, wyczerpują wszystkie korzyści, jakie powódka uzyskała w wyniku rozwiązania umowy i powstania po stronie pozwanych obowiązku zapłaty wszystkich rat przed terminem płatności określonym w umowie. Apelacja pozwanych została ponadto oparta na zarzucie przekroczenia przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów oraz logiki i sprzeczne z art. 233 § k.p.c. przyjęcie, że powódka poniosła koszty w celu odzyskania samochodu w kwocie 6954 zł w sytuacji, gdy zebrany w tej sprawie materiał dowodowy nie wykazywał, aby spółka (...) S.A. podjęła konkretne działania mające na celu odzyskanie pojazdu, który dobrowolnie był zwrócony przez pozwanych, jak również przez pominięcie, że wydatki tego rodzaju nie były objęte treścią umowy i ogólnych warunków, nie mogły więc stanowić przedmiotu zobowiązania wekslowego, którego wystawienie związane było z zabezpieczeniem roszczeń znajdujących podstawę w umowie zawartej przez strony. Kolejny zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. przez bezpodstawne oddalenie wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego i biegłego z zakresie księgowości oraz uniemożliwienie pozwanym wykazania, że zwrócony pojazd będący przedmiotem leasingu został sprzedany przez powódkę poniżej jego wartości rynkowej, jak również że powódka nie odliczyła od przysługujących rat leasingowych wszystkich korzyści, w tym nieobjętych ich zdyskontowaniem, które uzyskała w wyniku rozwiązania umowy przed planowanym terminem. Pozwani wnieśli o przeprowadzenie tych dowodów w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, we wnioskach apelacji domagali

się ponadto zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powódki kosztami postępowania za obie instancje.

Apelację od rozstrzygnięcia uwzględniającego wniosek strony pozwanej o rozłożenia należności głównej na raty wniosła strona powodowa, jednakże postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 24 czerwca 2013 r. apelacji powódki została odrzucona. W odpowiedzi na apelację pozwanych, powódka wniosła o jej oddalenie i obciążenie pozwanych kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanych zasługuje na częściowe uwzględnienie, za zasadne zostały bowiem uznane zarzuty dotyczące bezzasadnego utrzymania przez Sąd Okręgowy nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym w zakresie odnoszącym się do kosztów windykacji pojazdu będącego przedmiotem umowy leasingu z dnia 15 września 2008 r., które zostały ustalone na kwotę 6954 zł, zasadnie bowiem pozwani podnosili w zarzutach od nakazu oraz w apelacji, że wypełniając weksel in blanco, wystawiony w celu zabezpieczenia roszczeń z tej umowy, powódka naruszyła treści porozumienia wekslowego, które zostało podpisane przy wystawieniu weksla i było wiążące dla powódki przy czynności jego wypełnienia w stosunku do wystawcy weksla oraz jego poręczycieli. Z pkt 9 ogólnych warunków umowy z dnia 15 września 2009 r. wynikało, że pozwani zostali obciążeni obowiązkiem zwrócenie przedmiotu leasingu w miejscu podanym przez powódkę, w terminie nie dłuższym niż trzy dni od rozwiązania umowy, a przede wszystkim na własny koszt i ryzyko. Obowiązek pokrycia kosztów czynności związanych z odebraniem pojazdu przez powódkę nie został więc nałożony na pozwanych w umowie. Naruszenie wskazanego terminu przez pozwanych mogło uzasadniać obciążenie pozwanych obowiązkiem naprawienia szkody doznanej przez powódkę w wyniku podjęcia czynności mających na celu odzyskania pojazdu, podstawą tego świadczenia nie była jednak umowa, lecz art. 471 k.c., chodziło bowiem o odszkodowanie za opóźnienie pozwanych w spełnieniu świadczenia niepieniężnego, nie zaś o zapłatę należności określonej w umowie. Uwzględnienie w kwocie, na którą powódka wypełniła weksel in blanco, wystawiony przez pozwaną spółkę, kosztów windykacji naruszało więc treść porozumienia wekslowe z dnia 11 września 2008 r., został w nim bowiem określony rodzaj zobowiązań pozwanej spółki, które zostały zabezpieczone przez wystawienie wskazanego weksla. Podstawą skorzystania z tego sposobu ochrony interesów strony powodowej był „wypadek, gdyby wystawca – mimo upomnienia na piśmie – nie spełnił świadczenia pieniężnego wynikającego z umowy leasingu”. Weksel nie został więc wystawiony w celu zabezpieczenia innych roszczeń, w tym naprawienia szkody doznanej przez powódkę wskutek nienależytego, w tym spóźnionego, spełnienia przez pozwaną spółkę obowiązku polegającego na zwrocie przedmiotu leasingu po rozwiązaniu umowy. Niezależnie więc od tego, że powódka nie wykazała, aby podejmowała konkretne czynności mające na celu odzyskania pojazdu, zachodziły podstawy do uznania, że weksel in blanco wystawiony przez spółkę nie mógł zostać wykorzystany do dochodzone roszczenia dotyczącego zapłaty kwoty 6954 zł z podanego tytułu, został bowiem wypełniony w sposób sprzeczny z treścią porozumienia wekslowego. W tej części apelacja była więc uzasadniona. Zaskarżony wyrok podlegał częściowej zmianie w zakresie dotyczącym punktu pierwszego, drugiego i trzeciego w ten sposób, że nakaz zapłaty z dnia 4 listopada 2011 r., wydany w sprawie I Nc 383/11, w części dotyczącej podanej kwoty został uchylony wraz z odsetkami zasądzonymi od tej kwoty i w tym zakresie powództwo zostało oddalone z obniżeniem ostatniej raty do kwoty 228 zł, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w pierwszym punkcie wyroku, uznał bowiem, że wyjątkowy charakter instytucji uregulowanej w art. 320 k.p.c. należy interpretować w sposób najbardziej korzystny dla powódki, w interesie której nie leżało obniżenie pierwszej raty do podanej kwoty, lecz ostatniej.

W pozostałym zakresie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Nie wszystkie argumenty Sądu Okręgowego zostały podzielone, część zarzutów nie była bowiem pozbawiona podstaw, względy formalne spowodowały jednak, że ostatecznie zaskarżony wyrok odpowiadał prawu, skarżący nie zdołali bowiem zachować wymagań formalnych związanych z uchybieniami Sądu Okręgowego, które były konsekwencją wadliwej wykładni art. 709<sup>15</sup> k.p.c. w części dotyczącej ustalenia wielkości korzyści, które powódka odniosła w wyniku rozwiązania umowy przed planowanym terminem.

W postępowaniu nakazowym ciężar wykazania zarzutów podniesionych przeciwko wekslowi gwarancyjnemu, w szczególności odnoszących się do stosunku podstawowego, spoczywa na stronie pozwanej, nie obciąża natomiast powoda, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2010 r., IV CSK 109/10, do którego nawiązywało także późniejsze orzecznictwo sądów powszechnych (w szczególności wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2012 r., IA Ca 97/12, i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 września 2012 r., VIA Ca 383/12). Podzielając poglądy wyrażone w podanych orzeczeniach, należy wskazać na potrzeby tej sprawy, że dochodzone roszczenie powódka opierała na wekslu gwarancyjnym, którego ważność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez pozwanych. Korzystając z weksla, nie dochodząc natomiast wierzytelności bezpośrednio ze stosunku podstawowego, powódka znajdował się z pozycji uprzywilejowanej o tyle, że to na pozwanych spoczywał ciężar udowodnienia, że rozliczenie umowy leasingu nie wykreowało po stronie powoda wierzytelności podanej w pozwie. Pozwani byli więc zobowiązani do złożenia rozliczenia wykazującego, że w określonej części albo w całości żądanie oparte na wekslu gwarancyjnym nie zasługiwało na uwzględnienie, czyli że w wekslu została wpisana suma przewyższająca zobowiązania pozwanej spółki albo też że rozliczenie rozwiązanej umowy leasingu w ogóle nie wykreowało wierzytelności po stronie powódki w stosunku do pozwanych. Zachodziła w szczególności potrzeba ustalenia korzyści z art. 709<sup>15</sup> k.c., które powódka odniosła w wyniku rozwiązania umowy leasingu z dnia 15 września 2009 r. przed upływem terminu.

Przy wykładni art. 709<sup>15</sup> k.c. akceptację zyskał pogląd, że przez korzyści uzyskane przez leasingodawcę w wyniku wcześniejszego rozwiązania umowy, które są związane z obowiązkiem zapłaty pozostałych rat wynagrodzenia przez leasingobiorcę, należy w szczególności rozumieć „wartość odzyskanego przez finansującego przedmiotu leasingu” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 października 2011 r., I CSK 715/10). Podzielając ten pogląd, należy mieć na względzie, że przez cały okres obowiązywania umowy, jej przedmiot pozostaje własnością leasingodawcy, zwrócenie przedmiotu leasingu przez leasingobiorcę nie wiąże się więc z powiększeniem majątku leasingodawcy, lecz sprowadza się do możliwości zadysponowania rzeczą i wypracowania zysku niezależnego od otrzymania od leasingobiorcy dalszych opłat leasingowych w pełnej wysokości przewidzianej rozwiązaną umową. Przez korzyść leasingodawcy należy bowiem rozumieć nie tylko wartość samochodu zwróconego przez leasingobiorcę przed umówionym terminem, ale „dodatkową korzyść uzyskaną przez finansującego na skutek zawarcia nowej umowy leasingu” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lipca 2010 r., V CSK 4/10). Wartość samochodu w dacie jego zwrócenia przez leasingobiorcę podlega natomiast uwzględnieniu na poczet korzyści uzyskanych przez leasingodawcę przede wszystkim dlatego, że stosownie do art. 709<sup>1</sup> k.c., łączna wysokość opłat, które leasingodawca zobowiązał się uiścić w zamian za możliwość korzystania z rzeczy, nie może być mniejsza niż cena albo wynagrodzenie za jej nabycie przez leasingodawcę. Konstrukcja omawianych przepisów została więc oparta na założeniu, że rzecz zwrócona po upływie okresu, na jaki umowa została zawarta, tj. po zapłaceniu przez leasingobiorcę całego wynagrodzenia należnego leasingodawcy, jest zużyta do tego stopnia, że może nie przedstawiać realnej wartości. W wypadku, gdy przedmiotem umowy jest pojazd, po jej wykonaniu wartość pojazdu nie powinna przekraczać ceny złomu. Odzyskanie przez leasingodawcę możliwości dysponowania własnym pojazdem, spowodowane rozwiązaniem umowy z winy drugiej strony, nie jest więc przeszkodą do zaliczenia wartości samochodu do korzyści podlegających odliczeniu od świadczenia obciążającego leasingobiorcę, nie przesądza jednak o sposobie ustalenia tej wartości, zwłaszcza że w tym zakresie można odnotować rozbieżności w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Spotkać można stanowisko dopuszczające uwzględnienie wartości pojazdu na podstawie opinii prywatnej sporządzonej na zlecenie leasingodawcy (zwłaszcza Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 2 lutego 2011 r., IA Ca 965/10). W innych orzeczeniach Sąd Apelacyjny honorował przede wszystkim umowne zapisy co do sposobu ustalenia wartości pojazdu, wskazywał, że przy ich braku nie jest wykluczone posłużenie się dowodem z opinii biegłego sądowego, i podnosił, że nie jest uzasadnione, aby korzystający ponosił skutki ewentualnego zaniżenia wartości pojazdu zbyt przez finansującego (zwłaszcza Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach wydanych w sprawach IA Ca 251/11 i IA Ca 255/12).

W umowie łączącej strony nie został ustalony sposób określenia wartości pojazdu po rozwiązaniu umowy, ustalenie tej okoliczności wymagało więc wiedzy specjalnej, a tym samym opinii biegłego, stosowny wniosek zasadnie został więc zgłoszony przez pozwanych w zarzutach od nakazu zapłaty, jego oddalenie przez Sąd Okręgowy, postanowieniem

z dnia 22 sierpnia 2012 r., wydanym podczas rozprawy, mimo że nie było uzasadnione, nie spotkało się natomiast ze zgłoszeniem zastrzeżenia, na podstawie art. 162 k.p.c., ze strony pozwanych, którzy byli wówczas reprezentowani przez radcę prawnego, którego zastępował upoważniony aplikant podczas wskazanego terminu rozprawy, nie było więc powodów, aby pozwani zostali zwolnieni z obowiązku zgłoszenia do protokołu zastrzeżenia na podstawie powołanego przepisu. Zaniechanie przez pozwanych skorzystania z tego rodzaju uprawnienia musiało pociągać za sobą konsekwencje procesowe, w szczególności dotyczące skuteczności powołania w apelacji zarzutu polegającego na niezasadnym oddaleniu przez Sąd Okręgowy wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego w celu ustalenia rynkowej wartości zwróconego pojazdu.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut dotyczący pominięcia przez powódkę wartości podatku od towarów i usług, który został doliczony do ceny uzyskanej przez stronę powodową z tytułu sprzedaży pojazdu zwróconego przez pozwaną spółkę, zasadnie bowiem Sąd Okręgowy uznał, że kwota podatku podlegała odprowadzeniu na rzecz organu skarbowego, nie mogła więc stanowić korzyści w rozumieniu przyjętym w art. 709<sup>15</sup> k.c., który także we wskazanym zakresie nie został naruszony przez Sąd Okręgowy, zaś odmienny pogląd skarżących nie zasługiwał na uwzględnienie.

Poczynione uwagi można odnieść także do zarzutu oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, nie można bowiem zaprzeczyć, że pozwani mogli domagać się ustalenia, czy zdyskontowanie przez powódkę, zgodnie z postanowieniami umowy, wartości pozostałych rat leasingowych, których obowiązek zapłaty powstał w wyniku rozwiązania umowy z dnia 15 września 2008 r. przed terminem, oddawało pełną wartość wszystkich kosztów „kredytu rzeczowego” zaciągniętego przez pozwanych przez zawarcie spornej umowy z powódką, jak zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 września 2010 r., I CSK 641/09. Zasadnie więc pozwani wystąpili z wnioskiem o dopuszczenie biegłego za zakresu rachunkowości w celu ustalenia podniesionej okoliczności, oddalenie tego wniosku przez Sąd Okręgowy, także postanowieniem wydanym podczas rozprawy przeprowadzonej 22 sierpnia 2012 r., nie było więc prawidłowe, skontrolowanie jego prawidłowości w dalszym toku postępowania było jednak uzależnione od zgłoszenia przez pozwanych zastrzeżenia do protokołu z art. 162 k.p.c. Zaniechanie skorzystania z tego prawa wiązało się z niedopuszczalnością powoływania się przez pozwanych na tego rodzaju uchybienie wśród zrzutów apelacji wniesionej w tej sprawie, zgodnie bowiem z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, nie zgłaszająca tego rodzaju zastrzeżenia, pozwani utracili uprawnienie do powoływania w apelacji zarzutu dotyczącego wadliwego oddalenia wniosków dotyczących przeprowadzenia dowodów z opinii biegłych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 286/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 185/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2009 r., I CSK 13/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2007 r., II CSK 96/07, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 lutego 2009 r., IA Ca 809/08).

Podzielając stanowisko zaprezentowane w powołanych orzeczeniach, na potrzeby rozpoznawanej sprawy należało przyjąć, że przed Sądem Okręgowym pozwani nie wywiązali się z ciężaru udowodnienia, że cena uzyskana przez powódkę ze sprzedaży zwróconego przedmiotu umowy leasingu łączącej strony nie odpowiadała rynkowej wartości zwróconego pojazdu, jak również że stopa dyskonta określona w umowie i zastosowana przez powódkę przy ustalaniu zadłużenia obciążającego pozwanych na podstawie art. 709<sup>15</sup> k.c., odpowiadała wartości „kredytu rzeczowego”, który podlegał odliczeniu na podstawie tego przepisu. Pozostałe zarzuty podniesione przez pozwanych nie zostały więc wykazane, oparcie apelacji na wadliwym oddaleniu przez Sąd Okręgowy obu wniosków dotyczących biegłych było niedopuszczalne i nie mogło doprowadzić do przeprowadzenia tych dowodów w postępowaniu apelacyjnym. W zakresie wykraczającym ponad koszty windykacji, apelacja nie była więc uzasadniona, podlegała więc oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie drugim wydanego wyroku.

Uwzględnienie apelacji pozwanych w niewielkim tylko zakresie dawało podstawę do zastosowania art. 100 in fine w zw. z art. 98 §1 i 3 i art. 105 § 2 k.p.c. na korzyść powódki. Z tego względu na podstawie powołanych przepisów i art. 108 § 1 k.p.c. i zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Sąd Apelacyjny zasądził solidarnie od pozwanych

na rzecz powódki kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym. Uwzględniona została stawka minimalna dla spraw o zapłatę oraz podana w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., w przeważającym natomiast zakresie, w którym apelacja została oddalona – zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.